

Sygn. akt. I C 277/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 lipca 2013r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Izabela Siewierska

Protokolant: protokolant sądowy Grzegorz Broncel

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2013r. w Strzelcach Opolskich

na rozprawie

sprawy z powództwa B. H.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. H. kwotę 7.500 zł (siedem tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 czerwca 2011r. do dnia zapłaty oraz kwoty równoważne odsetkom ustawowym od kwot :

- 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) od dnia 03.06.2011r. do dnia 06.06.2011r.;

- 2.000 zł (dwa tysiące złotych) od dnia 03.06.2011r. do dnia 19.09.2011r.;

- 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) od dnia 03.06.2011r. do dnia 24.11.2011r.;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. H. kwotę 406,12 zł (czteryście sześć złotych 12/100) tytułem zwrotu opłaty sądowej, kwotę 496,86 zł (czteryście dziewięćdziesiąt sześć złotych 86/100) tytułem wydatków;

IV. w pozostałej części pomiędzy stronami koszty procesu wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

Powód B. H. pismem z dnia 14 marca 2012 roku wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. siedzibą w W. kwoty 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu oraz skapitalizowanych odsetek ustawowych za zwłokę w płatności.

Uzasadniając powód podniósł, iż na skutek wypadku komunikacyjnego doznał urazów ciała, które w znacznym stopniu ograniczyły jego funkcjonowanie, a do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości bólowe, które stały się także przyczyną zmiany jego sytuacji życiowej. Powód podniósł, iż znacząco ograniczył aktywność fizyczną, a wypadek spowodował ograniczenia w możliwości wykonywania pracy. Wg powoda przyznana dotychczas kwota zadośćuczynienia w żaden sposób nie rekompensuje doznanych krzywd, bowiem wskutek wypadku jego zdrowie uległo znacznemu pogorszeniu.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 24 kwietnia 2012 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Uzasadniając strona pozwana podniosła, iż wypłaciła powodowi już kwotę 25.000,00 zł, co wyczerpuje roszczenia powoda. Nadto zaprzeczono, by strona pozwana ponosiła odpowiedzialność za negatywne skutki wypadku w związku z nieawansowaniem powoda na wyższe stanowisko przez wzgląd na zaistniały wypadek. Zdaniem strony pozwanej powód nie poniósł żadnych urazów psychiatrycznych w związku z wypadkiem, a przyznając powodowi żadaną kwotę zadośćuczynienia nie zostałby utrzymany postulat utrzymania rozsądnych granic zadośćuczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2010 roku w S., podczas jazdy motocyklem, którym kierował powód, doszło do zderzenia pojazdów. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki S. (...) nr rej. (...) P. K.. Do wypadku doszło w wyniku nie ustąpienia pierwszeństwa prawidłowo jadącemu z naprzeciwka ulicą (...) motocyklem powodowi przez kierującego samochodem marki S., który skręcał z ulicy (...) w ulice (...).

Sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, która uznała swą odpowiedzialność.

Dowody:

- notatka policyjna z miejsca zdarzenia, k. 9;
- zeznania powoda, k. 93;

Powód na skutek wypadku doznał obrażeń ciała w postaci stłuczeń wielomiejscowych, wstrząśnienia mózgu, złamania wieloodłamowego obojczyka prawego oraz złamania nasad dalszych obu kości przedramienia prawego.

B. H. wskutek uszkodzeń ciała został przetransportowany do Szpitala (...) w S., gdzie przebywał do dnia 2 września 2010 roku. W czasie pobytu w szpitalu powód przeszedł szereg zabiegów mających zespolić złamane kości, a także został poddany leczeniu farmakologicznemu.

Mimo pobytu w szpitalu i powrocie do domu powód ponownie został przyjęty do szpitala z racji utrzymujących się dolegliwości bólowych pleców i trudności z oddychaniem, których nie uśmierzały powszechnie dostępne środki redukujące odczuwanie bólu.

Po ponownym opuszczeniu szpitala powód kontynuował leczenie ortopedyczne oraz wizyty u psychiatry, a całkowite leczenie powód zakończył w grudniu 2012 roku, kiedy to usunięto mu z obojczyka materiał zespalający.

Po opuszczeniu szpitala powód zmuszony był do korzystania z pomocy najbliższych nawet przy najprostszych czynnościach życia codziennego, nie będąc w stanie prawidłowo wypełniać tych czynności przez okres potrzebny do zalecenia skutków przebytych zabiegów.

Dowody:

- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 10-13, 30-31;
- historia choroby, k. 14-15, 23-29;
- płyta CD, k. 16;
- akta szkodowe nr 54976, k. 84a;
- zeznania świadka J. H., k. 92-93;

- zeznania powoda, k. 93;

Powód w dniu 14 kwietnia 2011 roku zgłosił szkodę stronie pozwanej przesyłając następnie dokumentację medyczną. Po rozpatrzeniu roszczeń powoda przyznano mu kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 150 zł tytułem kosztów leczenia.

Wskutek dalszej korespondencji między stronami kwotę zadośćuczynienia zwiększono o 2.000,00 zł oraz wypłacono środki pieniężne związane z utratą nagrody uznaniowej oraz kosztów leczenia. Po przyznaniu trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 20 % zadośćuczynienie zwiększono o kwotę 8.000,00 zł.

Mimo kolejnej korespondencji kwestionującej dotychczas przyznane środki i kierowanych do strony pozwanej wezwań do zapłaty strony nie doszły do porozumienia w zakresie przyznanego zadośćuczynienia.

Dowody:

- pismo z dnia 14 kwietnia 2011 roku, k. 32;
- pismo z dnia 8 listopada 2011 roku, k. 33;
- pismo z dnia 17 maja 2011 roku, k. 17-22;
- pismo z dnia 3 czerwca 2011 roku, k. 34;
- potwierdzenie przelewu, k. 35, 37, 44;
- pismo z dnia 16 września 2011 roku, k. 36;
- pismo z dnia 27 czerwca 2011 roku, k. 38;
- przedsądowe wezwanie do zapłaty, k. 39-42;
- pismo z dnia 22 listopada 2011 roku, k. 43;
- odwołanie, k. 45-47;
- opinie lekarskie, k. 48-51;
- zeznania powoda, k. 93;

Powód przed dniem zdarzenia był osobą sprawną fizycznie, realizował się zawodowo. Cieszył się dobrym zdrowiem oraz był osobą pogodną. Przed wypadkiem w czasie wolnym od pracy aktywnie spędzał czas ze swoją żoną, samodzielnie też ćwiczył. Często podróżował na motorze, co stanowiło dla niego odskocznik od codziennych obowiązków w pracy.

Doznane obrażenia i leczenie spowodowały znaczne uszczerpienie możliwości ruchowych powoda przez co wykonywanie codziennych obowiązków było utrudnione, bowiem po miesiącu czasu od wypadku powód potrafił dopiero poruszać lewą ręką. Po dwóch miesiącach zaczął częściowo samodzielnie wykonywać proste czynności. W okolicach świąt Bożego Narodzenia powód potrafił się już sam ubierać. W tym czasie też przestał przyjmować na stałe leki przeciwbólowe, tylko brał je sporadycznie. Po wypadku musiał zaniechać częściowo swoją aktywność życiową. Do tego wypadek, w którym został poszkodowany, przeorientował jego życie, obniżeniu uległ jego nastrój, tym bardziej, że trzy miesiące przed wypadkiem urodził się syn powoda - wcześniak przez cesarskie cięcie, co także spowodowało konieczność pomocy małżonce powoda, a czego, z racji braku zdolności ruchowych, powód nie mógł czynić, a jednocześnie opieka na nim sprawiała dużą trudność jego małżonce .

Do tej pory powód nie jeździ motocyklem, a podróż samochodem traktuje jako obowiązek a nie przyjemność.

B. H. pracuje jako funkcjonariusz w Zakładzie Karnym w S.. Po wypadku do pracy powrócił na początku grudnia 2010 roku, jednak konieczność przeprowadzenia zabiegów medycznych wymusiła kolejne zwolnienia lekarskie.

Dowód:

- zeznania świadka J. H., k. 92-93;

- zeznania powoda, k. 93;

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii S. G.. Biegły ten stwierdził, że w związku z leczeniem operacyjnym złamania obojczyka prawego z wtórnym ograniczeniem ruchomości w stawie barkowym powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7 %, a w wyniku złamania kości promieniowej prawej w miejscu typowym z wtórnym ograniczeniem ruchomości w stawie nadgarstkowym doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6 %. Ograniczenia ruchomości w stawie barkowym i nadgarstkowym mają charakter trwałe.

Dowód:

- opinia biegłego ortopedy, k. 111-113;

- uzupełniająca opinia biegłego ortopedy, k. 235;

Biegły psychiatra stwierdził, że powód przebył zaburzenia nerwicowe adaptacyjne uwarunkowane sytuacyjnie o bardzo niewielkim nasileniu. W tym względzie powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, trzymiesięczne leczenie w poradni zdrowia psychicznego przyniosło całkowite ustąpienie zaburzeń psychicznych. Do tego zaburzenia psychiczne nie spowodowały żadnych trwałych ograniczeń w życiu rodzinnym.

Powód uległ wypadkowi i badając go stan zdrowia biegły ustalił na podstawie objawów, które powód podał - jaki był jego stan zdrowia w chwili wypadku i w jakiś czas później, ale które mają związek z wypadkiem. Istotny był też stan zdrowia powoda w chwili badania. Dla ustalenia uszczerbku na zdrowiu, jak w przypadku powoda przy długotrwałym uszczerbku na zdrowiu istotne jest czy ten stan zdrowia poprawił się. Przyjmuje się, iż długotrwały uszczerbek na zdrowiu ma miejsce w przypadku, jeżeli pacjent odczuwa dolegliwości powyżej 6 miesięcy od daty wypadku.

U powoda stwierdzono przebyte zaburzenia nerwicowo – adaptacyjne. Temu sformułowaniu odpowiada zdiagnozowana u powoda znana pod potoczną nazwą nerwica.

Zdaniem biegłego stan zdrowia powoda poprawił się na tyle, że nie doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu. Adaptacja do sytuacji związanej z wypadkiem jest zależna od osobowości poszkodowanego. U powoda w chwili badania podawane przez niego lęki uczestnictwa w ruchu drogowym nie przekładają się na ograniczenia w funkcjonowaniu. W czasie ostatniej wizyty powoda u psychologa odnotowano, że nie zgłaszał on żadnych objawów chorobowych co jest także potwierdzeniem tego, że nie doznał stałego uszczerbku na zdrowiu. U powoda wystąpiły takie zaburzenia, które zostały wyleczone bądź też zanikły.

Dowody:

- opinia sądowno – psychiatryczna, k. 124-125;

- uzupełniająca opinia sądowno – psychiatryczna, k. 170-171;

- zeznania biegłego, k. 302;

Biegły neurolog podniósł, iż powód w zakresie oceny neurologicznej nie poniósł w związku z przebyłym wypadkiem trwałego uszczerbku na zdrowiu. U powoda w czasie jego hospitalizacji nie wykazano uszkodzeń obwodowego układu nerwowego i konieczności leczenia neurologicznego. Urazy, których doznał powód mogłyby spowodować zaburzenie o charakterze neurologicznym, gdyby doszło w czasie tego zdarzenia do uszkodzenia z punktu widzenia neurologicznego. W związku z takimi urazami mogłoby dojść do powikłań neurologicznych, jednak w wypadku powoda do takowych nie doszło. Zaburzenia powierzchniowe czucia, jak również drętwienia są odczuciami subiektywnymi powoda i nie mają wpływu na sprawność organu. Upośledzenia te nie obniżają sprawności powoda. Nie ma też podstaw rokować, by w przyszłości mogłyby powstać neurologiczne skutki zdarzenia z sierpnia 2010 roku.

Dowody:

- opinia sądowno – neurologiczna, k. 156-159;
- uzupełniająca opinia sądowno – neurologiczna, k. 185-186;
- zeznania biegłego, k. 283.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu był fakt, iż w dniu 28 sierpnia 2010 roku w S., podczas jazdy motocyklem, którym kierował powód doszło do zderzenia pojazdów, którego sprawcą był kierujący samochodem marki S. (...) nr rej. (...). Bezsporny był także fakt, iż sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności w zakresie OC u pozwanego, a zatem także fakt, że pozwany odpowiada za skutki wypadku w myśl art. 822 i następnego k.c. Element sporny postępowania sprowadzał się do oceny zasadności zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie przez niego żądanej w związku z konsekwencjami w/w wypadku.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dołączonych przez powoda dokumentów, uzupełniając swą wiedzę w oparciu o jego zeznania, jak i zeznania jego żony jako świadka. Nie ujawniono żadnych okoliczności podważających wiarygodność złożonych dokumentów, czy też zeznań.

W kwestii wysokości uszczerbku na zdrowiu, jak i innych konsekwencji wypadku, w którym uczestniczył powód, Sąd oparł się na opinii biegłych: ortopedy, psychiatry oraz neurologa wykonanych w ocenie Sądu w sposób fachowy i merytoryczny. De facto stanowiły one podstawę merytoryczną wydanego orzeczenia.

W tym miejscu zdaniem Sądu należy podkreślić, że istotna dla rozstrzygnięcia sporu była także opinia biegłego z zakresu psychiatrii. Wprawdzie opinię tą próbował zakwestionować powód, ale zdaniem Sądu bezskutecznie, bowiem w uzupełniającej opinii, jak i podczas przesłuchania biegłej na rozprawie zostały obalone wszystkie zastrzeżenia do opinii. Oprócz tego, że opinia nie została skutecznie podważona, to także powód nie zgłosił argumentów o takiej wadze, które przekonałyby Sąd do jego racji. Samo zaś subiektywne przekonanie o niekorzystności opinii nie może prowadzić do podważenia jej wartości dowodowej. Opinia ta odzwierciedla wiedzę fachową uznanego specjalisty. Pomogła ona stwierdzić, iż zdiagnozowane u powoda obrażenia i ich konsekwencje nie potwierdzają twierdzenia pozwu w zakresie trwałego urazu psychicznego. Warto też w ocenie Sądu stwierdzić, iż podjęta z biegłym polemika przez pełnomocnika powoda zmierzała do obalenia twierdzeń specjalisty przez osobę z oczywistych względów niemającą wiedzy specjalistycznej, by w tym temacie móc w sposób równorzędny z biegłym kwestionować jego twierdzenia. Biegła szczegółowo uzasadniła swój punkt widzenia, podała, że na szczęście dolegliwości natury psychicznej normalne po wypadku, w którym powód uczestniczył już przeminęły i nie uszkodziły trwale czynności narządów ciała powoda. Biegła powołała na poparcie swej tezy zapisy w dokumentacji medycznej powoda, z której wynika, że nie zgłasza on już dolegliwości natury psychicznej, z tym dokumentem przedłożonym przez powoda zdaniem Sądu trudno jest polemizować. Nadto należy zauważyć, że gdyby powód w dalszym ciągu odczuwał dolegliwości natury psychicznej z pewnością nie mógłby zostać dopuszczony do pracy, która z natury rzeczy jest

bardzo stresogenna i z pewnością jego dolegliwości utrudniałyby powodowi prawidłowe wypełnianie obowiązków służbowych. Sąd zgodził się tu z biegłą, że nie miała ona obowiązku odnosić się w swej opinii do twierdzeń lekarza orzekającego o uszczerbku na zdrowiu na etapie postępowania likwidacyjnego. Powód był w niniejszej sprawie reprezentowany przez fachowego pełnomocnika i miał możliwość złożenia wniosku dowodowego z przesłuchania w charakterze świadka lekarza psychiatry który wydawał orzeczenie o uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego, aby poznać przyczyny leżące u podstaw jego decyzji o ustaleniu o powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu, ale z tej możliwości nie skorzystał. Wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego lekarza psychiatry zdaniem Sądu jedynie by przedłużył postępowanie dowodowe, nadto nie podważył on fachowości opinii biegłej B. Ż. i stąd został on oddalony. Należy także zdaniem Sadu podkreślić, że opinia biegłej jedynie pomocniczo miała wpływ na ustalenia Sadu co do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Pozostałe opinie biegłych nie zostały przez strony ostatecznie zakwestionowane stąd Sąd w całości podzielił wnioski z nich wypływające.

W pierwszej kolejności należało wskazać podstawę prawną orzeczenia Sądu.

Art. 444 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zaś art. 445 § 1 k.c. stanowi m. in., że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z analizy art. 445 § 1 k.c w nawiązaniu do art. 444 k.c. wynika, iż chodzi tu o krzywdę – szkodę niemajątkową – ujmowaną, jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi). Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Należy w tym miejscu przedstawić, iż Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 19 listopada 2008 roku w sprawie o sygn. III CKS 171/08 stwierdził, że uszkodzenie ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Dlatego przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są jego cierpienia fizyczne i psychiczne. Czas trwania cierpień ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia. Pogląd ten Sąd w całości podziela.

Krzywda, której naprawienia może domagać się poszkodowany na podstawie art. 445 k.c., stanowi przede wszystkim niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej, kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny. Określenie zawarte w treści art. 445 § 1 k.c., że „sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza jednak w żadnym wypadku dowolności organu stosującego prawo w możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Z uwagi przede wszystkim na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę, ustalenie odpowiedniej sumy nie może też polegać na przyznaniu kwoty pieniędzy o charakterze wyłącznie symbolicznym.

Jako przykład wyżej opisanej koncepcji należy przedstawić wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, wydany w sprawie o sygn. IV CSK 243/08, w którym stwierdzono, iż zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, a przede wszystkim zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, mając na uwadze też już przyznane powodowi środki tytułem zadośćuczynienia, Sąd uznał za słuszne zasądzenie na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 7.500,00 zł.

Sąd na pierwszym miejscu zwrócił uwagę na to jaką osobą był powód w chwili zdarzenia, a następnie na rozmiar i charakter ujemnych następstw wypadku z sierpnia 2010 roku. Okolicznością jaką Sąd także musiał wziąć pod uwagę to wysokość już przyznanego powodowi przez pozwanego zadośćuczynienia.

Powód w chwili wypadku był osobą sprawną fizycznie, był osobą aktywną zawodowo. Urodził mu się niedawno syn, który wymagał od powoda wzmożonej opieki z racji jego stanu zdrowia i nienajlepszego stanu zdrowia jego żony. Sąd przyjął, iż jakakolwiek krzywda wyrządzona takiej osobie niewątpliwie pozostawia trwałe ślady, powodując przez to przejściowe problemy w dalszym funkcjonowaniu, tym bardziej, że powód zmuszony był zrezygnować z dotychczasowego trybu życia, przy wątpliwym rokowaniu co do możliwości ponownego podjęcia aktywności zarówno sportowej – m. in. przez codzienne ćwiczenia, wymagających przecież posiadania odpowiedniej sprawności ruchowej.

W niniejszej sprawie niewątpliwie stwierdzono u powoda następstwa powstałe na skutek wypadku natury fizycznej. Przede wszystkim powód doznał służeń wielomiejscowych, wstrząśnienia mózgu, złamania wieloodłamowego obojczyka prawego oraz złamania nasad dalszych obu kości przedramienia prawego, a doznane uszkodzenia ciała, mimo leczenia i szeregu zabiegów nie zanikły całkowicie, ograniczając bez wątpienia sprawność ruchową powoda, co skutkowało wyłączeniem go z życia zawodowego, jak i przez długi czas powodowało problemy z prawidłowym funkcjonowaniem. Sytuacja ta niewątpliwie wiązała się z dalszymi negatywnymi odczuciami w postaci choćby bólu.

O zakresie doznanych urazów powoda świadczy także to, że ustalony przez biegłego ortopedę uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały.

Należy też podkreślić, że następstwa wypadku u powoda były długotrwałe, bowiem powód po opatrzeniu obrażeń na miejscu wypadku przewieziony został do szpitala, gdzie poddał się zabiegom operacyjnym i kontynuował leczenie, także już po opuszczeniu szpitala, będąc zmuszonym do oszczędnego trybu życia, rezygnacji ze swoich przyzwyczajzeń, gdy w tym czasie żona powoda powracała do zdrowia po narodzinach dziecka. Nie bez znaczenia był także fakt, iż powód przez dość długi czas wymagał w życiu codziennym opieki innej osoby i musiał angażować w tą opiekę inne osoby, co z pewnością było dla niego trudne do zaakceptowania i przykre zwłaszcza, że to od niego oczekiwano pomocy w wychowywaniu nowonarodzonego syna.

O słuszności zasądzenia kwoty zdecydowała również analiza zdarzenia, które spowodowało nieprzyjemne dla powoda skutki. Oczywistym jest, iż zdarzenie drogowe w postaci wypadku jest wstrząsem dla osoby, która została na skutek niego poszkodowana, jako że swymi konsekwencjami obejmuje nie tylko samą osobę poszkodowaną i jej stan zdrowia zaraz po wypadku, ale również wyznacza bieg zdarzeń na długi czas w przyszłość, destabilizując przy okazji także życie najbliższych osób dla poszkodowanego.

Sąd zważył, iż dochodzenie przez powoda kwoty zadośćuczynienia było zasadne, biorąc w tej materii pod uwagę czynniki bezpośrednio następujące po wypadku jak ból i cierpienie oraz te długookresowe – dalsze dolegliwości, ograniczenie ruchowe, czy też wyłączenie z aktywności społecznej poprzez znacznie utrudnioną możliwość poruszania się i wykonywania prostych czynności życia codziennego. Nadto wypadek miał na powoda taki wpływ, iż skutkiem tego zdarzenia poznał uszczerbek na zdrowiu, bowiem co podniesiono wyżej – biegły ortopeda wskazał na łączny 13 %

uszczerbek na zdrowiu o charakterze trwałym. Nie bez znaczenia były także komplikacje w jego karierze zawodowej, która wymaga przecież doskonałego zdrowia i to zarówno psychicznego jak i fizycznego. Kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia przez pozwanego nie była adekwatna do doznanych przez powoda krzywd.

Jednocześnie Sąd z drugiej strony musiał wziąć pod uwagę, że nie wszystkie dolegliwości odczuwane przez powoda po wypadku mają charakter trwały oraz, że doznane zaburzenia nerwicowe adaptacyjne uwarunkowane sytuacyjnie miały na szczęście niewielkie nasilenie. Stan zdrowia powoda obecnie poprawił się na tyle, że nie doznał on trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie zdiagnozowano u powoda uszkodzeń obwodowego układu nerwowego i konieczności leczenia neurologicznego.

Mając na uwadze, iż kwota dotychczas wypłacona powodowi nie rekompensowała negatywnych skutków wypadku drogowego, w ocenie Sądu orzeczona kwota jest adekwatna do rozmiaru negatywnych skutków zdarzenia, w którym on ucierpiał. Nie bez znaczenia dla ustalenia zasądzonej kwoty miało postępowanie ubezpieczyciela i dotychczas wypłacone środki.

Zdaniem Sądu przyznana powodowi kwota zadośćuczynienia zrekompensuje mu przeżyte cierpienia i dolegliwości związane z procesem leczenia oraz związane z doznanymi obrażeniami. Nadto zasądzona kwota, biorąc pod uwagę jej wysokość, nie jest znacząca, a adekwatna do dolegliwości poniesionych przez powoda. Zdaniem Sądu należy dodać, że kwota zadośćuczynienia przyznana powodowi obecnym wyrokiem byłaby równa żądaniu pozwu gdyby potwierdziły się wszelkie dolegliwości podane przez powoda w zgromadzonym materiale dowodowym, a zwłaszcza w dokumentacji medycznej i opiniach biegłych. Stąd Sąd przyjął za zasadne zasądzenie połowy kwoty żądanej przez powoda.

Orzeczenie w przedmiocie odsetek za zwłokę oparte jest o art. 481 k.c. W zakresie, w jakim Sąd oddalił częściowo roszczenie uboczne należało zwrócić uwagę na termin zgłoszenia roszczenia przez powoda i datę jego wpływu do strony pozwanej. Uwzględniając zapisy ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) Sąd zasądził je od dnia 3 czerwca 2011 r., kiedy to roszczenie faktycznie stało się wymagalne i od tej daty też Sąd zasądził odsetki skapitalizowane związane z uprzednim wypłaceniem powodowi zadośćuczynienia w poszczególnych kwotach. W przekonaniu Sądu do dnia 2 czerwca 2011 r. pozwany licząc od daty posiadania dokumentacji medycznej pozwany nie był jeszcze w zwłoce.

Orzeczenie o obciążeniu strony pozwanej kosztami procesu Sąd oparł o dyspozycję art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., gdyż jako strona przegrywająca sprawę obowiązana jest ona zwrócić powodowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a które związane były z opłatą sądową i wykonanymi w sprawie opiniami biegłych. Pozostałe koszty Sąd wzajemnie między stronami zniósł.

Wobec powyższego Sąd, w oparciu o powołane przepisy, orzekł, jak w sentencji wyroku.